Cierpliwość

Żyjemy w końcowym okresie Wieku Ewangelii, gdy wielu ludziom brakuje czasu. Życie w pośpiechu, wśród wielu spraw, które trzeba załatwić, wymaga cierpliwości. Gdyby ludzie posiadali więcej cierpliwości, żyłoby się dużo łatwiej i byłoby mniej problemów. Czasy, w których żyjemy, nazwane są trudnymi, bo w miejsce cierpliwości rozwinęły się liczne wady i trudne postawy jak: nerwowość – ktoś musi coś mieć już, brak szacunku, brak wyrozumiałości, wywieranie presji, aroganckie zachowanie, niepokój, brzydkie słowa itd. Dzięki cierpliwości można mieć spokój i logikę działania. Dlatego w obecnym czasie tak bardzo cenną i potrzebną jest cierpliwość. Cierpliwość jest konieczna do postępu i rozwoju charakteru. Łączy się ona z innymi cnotami, takimi jak: wyrozumiałość, łagodność, oczekiwanie, posłuszeństwo, pocieszanie, napominanie itd. Apostoł Paweł mówi: *nieskwapliwymi (cierpliwymi) bądźcie przeciwko wszystkim* – 1 Tes. 5:14. Cierpliwość kształtuje się w potrzebie, gdy na czymś bardzo nam zależy, a warunki są przeciwne. Wiara jest podstawą do rozwoju charakteru, a także do wspomnianej cierpliwości. Bez wiary nie można uczynić postępu, bez niej nie można otrzymać Boskiego błogosławieństwa. Jeżeli komuś brakuje cierpliwości, to znaczy, że brakuje mu też wiary.

Cierpliwość jest wyobrażona w liściach drzewa. Dlaczego w liściach, a nie – w owocach, które potrzebują czasu, aby dojrzały? W liściach pokazana jest szczególna właściwość – liście są bardzo ruchliwe na wietrze. Kiedy zawieje wiatr, to liście poruszają się pod wpływem tego podmuchu; gdy minie, liście powracają do dawnej pozycji, jakby nic się nie stało. Pień reprezentuje stałość w zasadach, a liście wyobrażają naszą cierpliwość, nasze poddanie się troskom i próbom, gdy nie przekraczamy zasad. Pień chroni drzewo od przewrócenia się przez wiatr czy inne czynniki zewnętrzne. Chrześcijanin, dzięki wierze w Pana Boga i silnemu zaufaniu w Jego obietnice, zdolny jest oprzeć się wichrom fałszywych doktryn lub innych metod działania Przeciwnika. Możemy brać przykład z Naszego Pana, który *gdy Mu złorzeczono, nie odzłorzeczył; gdy cierpiał, nie groził, ale poruczył krzywdę temu, który sprawiedliwie sądzi* – 1 Piotra 2:23. Są dwie szczególne właściwości liści drzewa: 1) niezwykła ruchliwość – liście są elastyczne, nie łamią się; 2) absorpcja CO2, czyli przyswajanie sobie węgla do budowy drzewa, oraz wydalanie tlenu do atmosfery. Połowa ciężaru suchego drzewa, to węgiel, który tworzy tkankę drzewną, dając siłę i sprężystość. Jak węgiel jest potrzebny do budowy pnia i gałęzi drzewa, tak przedmiot cierpliwości jest potrzebny do budowy charakteru chrześcijanina. Apostoł Jakub zachęca nas do cierpliwości. A *cierpliwość niech ma doskonały uczynek* – Jak.1:4. Jak to się dzieje? Na czym polega przemiana energii w liściach? Liście mają od spodu strukturę porowatą, czyli bardzo dużo maleńkich otworków, w których zielony barwnik chlorofil przyswaja sobie węgiel z CO2, który jest w powietrzu, a oddaje O2. Jest to proces bardziej złożony, bo węgiel łączy się z wodą, ale dla przedstawienia obrazowego podaję to w dużym uproszczeniu. W roślinach zachodzi proces dokładnie odwrotny niż u istot żywych (ludzi i zwierząt), które pobierają z powietrza O2, a wydalają CO2. Gdyby nie było roślin, istoty żywe wyczerpałyby tlen zawarty w powietrzu, produkując CO2. Atmosfera, w której żyją drzewa, przedstawia warunki i okoliczności, w których żyjemy. Tlen mógłby wyobrażać warunki materialnie korzystne, a CO2 odwrotnie — warunki niekorzystne. Człowiek cielesny dobrze się czuje, gdy ma zdrowie i pieniądze, a gdy dostanie premię lub lepszą pracę, cieszy się! Ale gdy zabraknie zdrowia, pieniędzy albo przyjaciół, pojawia się przygnębienie, a może nawet rozpacz. W ten sposób materialne przeciwności podobnie jak z CO2 są trucizną dla człowieka cielesnego. *Smutek według świata sprawuje śmierć*. Zupełnie inaczej powinna wyglądać sprawa u chrześcijanina. Dla Nowego Stworzenia przeciwności fizyczne, trudności życiowe i finansowe są potrzebne do duchowego rozwoju. *Albowiem smutek, który jest według Boga, pokutę sprawuje ku zbawieniu, której nikt nie żałuje* – 2Kor. 7:10. Dzięki cierpliwości chrześcijanin rozkłada doświadczenia na poszczególne elementy, przyswaja sobie z nich lekcje oraz okazuje życzliwość drugim. Człowiek cielesny korzysta z tlenu, czyli naturalnego powodzenia, a wydziela CO2, czyli używa różnych złych nawyków charakteru, np. narzeka, wyzywa, ma pretensje, jest złośliwy, niezadowolony, używa brzydkich słów itd. Nowe Stworzenie korzysta z każdej przeciwności, w której się znajduje, aby czynić dobrze wszystkim, najlepiej jak potrafi (Gal.6:10). Pan Jezus powiedział: *byście byli ze świata, co jest jego miłowałby* – Jan 15:18-20. Dlatego musimy powtarzać sobie zalecenie Pana Jezusa odnośnie do miłowania nieprzyjaciół (Mat. 5:44). Widzimy, jak obszerny jest przymiot cierpliwości. Proces przemiany z CO2 na z C + O2 w liściach, zwany fotosyntezą, odbywa się pod wpływem światła i ciepła, jakie daje słońce, a w nocy działa odwrotnie. Podobnie u Nowego Stworzenia pod wpływem światła i ciepła płynącego od Pana Boga – Jego mądrości i miłości znajdujących się w Ewangelii – można wyciągnąć dobro ze wszystkich przeciwności życiowych, za pośrednictwem przymiotu cierpliwości. Rzym.8:28 – słowa tej obietnicy nabierają szczególnej wartości w naszym życiu po wypracowaniu sobie cierpliwości. Natomiast, gdy

stracimy z oczu Pana Boga i Jego obietnice, jak szybko ogarnie nas ciemność i jak łatwo o niemiłe słowa czy jakiś upadek.

Dzięki liściom, które dostarczają materiału budulcowego, roślina może rozwinąć się w duże drzewo, dlatego tak cenną i potrzebną jest cnota cierpliwości. Dzięki niej człowiek jest zdolny znosić przykrości i przeciwności, wzmocnić charakter, odpłacając dobrym za złe. Czy taki charakter jest gotowy do Królestwa? Jeszcze nie, ponieważ drzewo nie rośnie dla samych liści (jak drzewa leśne), ale dla wydawania owoców (Jan 15:16). Miłość musi być motywem kierującym wszystkimi naszymi słowami i uczynkami, bo inaczej Pan Bóg nie uzna naszej pracy. Apostoł Paweł wyraża to w słowach: *Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał...* – 1 Kor. 13:1-3. Tak, jak drzewo owocowe obok liści musi wypuścić: pączki, kwiat i owoce, tak człowiek wierzący musi przydać do swej cierpliwości: pobożność i miłość. Pobożność wyobrażona jest przez pączki, miłość braterska wyobrażona jest przez kwiat, potem są owoce, których rozwój mamy opisany w kolejnych artykułach tego numeru Wędrówki.

Gierczak Tomasz